

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. S-to Jańska 1, Telefon 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednoraz., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla postępujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Hitlerowcy a Polska.

O POKREWIEŃSTWIE DUSZ.

Gdy w ostatnim liście pisałem o „pewnym pokrewieństwie dusz“ młodzieży hitlerowskiej z owym ruchem, któremu w Wilnie przewodzi Henryk Dembiński, przewidziałem, że porównanie to komuś się nie spodoba. Przewidywałem, że samemu „żagaryzom“, bowiem hitlerowcy w Polsce nie cieszą się narazie wielką sympatią, z wyjątkiem chyba tych kół, które gotowe są wybaczyć hitlerowcom ich polonofobję za ich bojowy antysemityzm.

Jednakże, zdaje mi się, że wystąpienie przeciw memu zestawieniu nosi charakter bardziej emocjonalny niż racjonalny. Taktyka hitlerowców, którzy zapożyczyli swe maniery polityczne u ludzi tego rodzaju, jak apasze paryscy i wnieśli do parlamentu obyczaje ze świata przestępczego może, oczywiście, wzbudzić tylko wstręt u prawdziwych polityków i ludzi wysoko stojących pod względem etycznym. Z tego punktu widzenia hitlerowcy, oczywiście, są antypodami żagaryzów. Lecz ruch hitlerowski nie wyczerpuje kilkaset dość wątpliwych „dżentelmenów“, reprezentujących tę partję w parlamentach i samorządach komunalnych. Za partję tą wypowiedziało się w Prusach ponad 8 milionów wyborców. Idą za nią najszersze koła młodzieży niemieckiej, szczególnie młodzieży akademickiej. Młodzież ta znajduje się w znacznym stopniu w takim samym, a może znacznie gorszym położeniu, niż szersze koła akademików polskich. To też dlatego więcej niż naturalnym jest, jeśli z paralelizmu położenia wynika pewny paralelizm biegu myśli, jak słusznie na to wskazywał bardzo treściwy artykuł prof. Stanisława Swianiewicza „Kształtowanie się nowego pokolenia“ („Kurier Wileński“ 12 marca 1932 r.)

Co prawda, jak słusznie zaznaczyła w swoim przypisku do mego artykułu redakcja „Kurjera Wileńskiego“ 11 maja 1932 r., między programem żagaryzów a programem hitlerowców jest istotna różnica, jak np. w stosunku do nacjonalizmu. Jeszcze ostrzej to się wyraża w stosunku do Kościoła. Lecz różnica programu nie przemawia przeciw pokrewieństwu dusz, gdyż nawet tak radykalni przeciwnicy, jak faszyzm i bolszewizm pokrewne są duchowo i nawet intelektualnie. Obydwa wiodą swój początek od Hegla. Niedarmo pod znakiem faszyzmu i bolszewizmu przeżywamy renesans nauki tego filozofa. Pokrewieństwo samo przez się wyklucza tożsamość, a wrodzi sobie krewni spotykają się nie tylko w świecie idei.

Hitlerowcy i żagaryści — to — dzieci XX-go wieku. Wspólna im jest „łaskota do jednolitego pionu programowego, do zdecydowanej jednolitej linii w wychowaniu społecznym i organizowaniu społeczeństwa“. Jedni i drudzy odrzucają „fałszywe dogmaty 1789-go roku“, czyli „liberalistyczną inflację wolnokonkurujących doktryn“, jedni i drudzy „pragną myśli w obiegach“. Ci i tamci — zwolennicy etatyzmu w życiu gospodarczym, czyli jedności duszy i ciała. Jedni i drudzy — typowi ideolodzy okresu zachodu zgrzybiałego prywatnego kapitalizmu w jego erze monopolistycznej. Jeśli wolnej konkurencji przedsiębiorstw prywatnych odpowiadała „inflacja wolnokonkurujących doktryn“, to erze monopolistycznego kapitalizmu odpowiada monopol ideologii, czyli „jednolity pion programowy“.

Innymi słowy: jeśli gospodarka — jest ciałem, a ideologia — duszą, to wielkiej ilości prywatnych gospodarzy mogła odpowiadać wielka ilość ideologii (czyli dusz), jednemu ciału, jednakże, potrzebna jest jedna dusza, jedynej planowej gospodarce — jedna ideologia... To jest zasada, wszystko pozostałe — detale. I w jedynej ideologii jedyne ciało — może się przejawiać indywidualna różnica narodowa — państwowego genjuszu.

ZAGRANICZNA POLITYKA HITLEROWCÓW.

Państwowe czołno Niemiec ujawnia coraz większą skłonność w prawo. Cała dynamika rozwoju politycznego ostatnich lat przejawia jakby nieuniknioną koalicję centro-prawicową. Czy będzie ta koalicja jutro, po kilku tygodniach lub po kilku miesiącach — tak czy inaczej — dojsie hitlerowców do władzy jest dziś o tyle realną możliwością, że czas i miejsce określić można wypływające stąd skutki.

Nie będę się rozwodził o skutkach wewnątrzpolitycznych, które doświadcza partja hitlerowskiej, której istotą jest restauracja starego regimu pod nowym sosem.

Jaka będzie zagraniczna polityka rządu hitlerowskiego?

Są ludzie, którzy utrzymują, że w zagranicznej polityce Niemiec nie ma się zasadniczo nie zmienia. Przeciwnie i tak — powiadają oni — zagraniczną politykę Niemiec de facto określały hasła hitlerowskie: walka z Francją i jej „wasalami“, spekulacja na poparcie anglo-amerykańskie, przyjaźń z Włochami i... bolszewikami... Cóż się w tem może zmienić?

Hitler jest zawziętym wrogiem bolszewizmu. Niektórzy zagraniczni działacze antybolszewicy widzą mianowicie zasługę Hitlera w antybolszewickim charakterze jego ruchu. Wedle ich zdania uratował Niemcy, nie dopuszczając bolszewizmu, a tem samem przyczynił się do zachowania istniejącego ustroju w Europie w ogóle. Istotnie, nie jest wykluczona możliwość, że gdyby nie istniała partja Hitlera, która ogarnęła szeroki potok niezadowolonych z kapitalizmu, przylgnęłoby ci ostatni do koryta rewolucyjnego socjalizmu.

Pod tym względem odegrała partja Hitlera wybitną rolę. Zachodzi tylko pytanie, jak długo partja Hitlera będzie panowała nad pobudzonemi przez nią masami i czy będzie mogła zadowolić podniecone przez jej demagogiczną propagandę apetyty? Strzałka polityczna zwrócona tak stanowczo w prawo, może w przeciwnym wypadku dość daleko posunąć się na lewo...

miec zerwie z polityką rapalską i będzie podtrzymywał antybolszewicki front...

Ciekawe jest pod tym względem stanowisko hitlerowców w konflikcie japońsko-sowieckim i japońsko-chińskim. Wówczas gdy znaczna część prasy niemieckiej nie ukrywa swej sympatji dla Chińczyków i Rosji Sowieckiej, prasa hitlerowska wyraźnie sympatyzuje Japończykom, w których widzi „Prusaków Wschodu“ i wszelkimi sposobami wyraża im swą życzliwość, jako przeciwnikom bolszewizmu. Pod tym względem prasa hitlerowska ujawnia jakgdyby pełną solidarność z tymi publicystami polskimi, którzy gotowi są „błogosławić broń japońską“.

Jednakże w polityce, logice często wypada ustępować miejsca czynnikom emocjonalnym. I, jeśli zdyskontować emocjonalne momenty, dojdziemy do wniosku, że porozumienie Polski z Niemcami hitlerowskimi jest absolutnie niemożliwe.

Co prawda, rozjeżdżają obecnie po całej Europie emisariusze Hitlera, którzy „bardzo poufnie“ informują wszystkich i każdego, kto tylko o tem zechce wiedzieć, że hasła Hitlera o przymusowej rewizji granic wersalskich przeznaczone są dla agtacji wewnątrzpolitycznej, że w dziedzinie polityki zewnętrznej Hitler będzie...
pójdzie nawet na większe kompromisy, niż Bruening... Niewątpliwie, podobni emisariusze również i w Warszawie wręczyli swe karty wizytowe komu należało...

Swoim zwolennikom w kraju hitlerowscy agitatorzy „wyjaśniają“, że robi się to wszystko, by „zamydlić oczy“ zagranicą, zanim wszystko będzie gotowe, a tam: von der Maas bis an die Memel... lub też, jak dyplomatycznie wyraził się dr. Otto Strasser: „Tam, gdzie żądanie niezbędne dla narodu niemieckiego terytorjum jest w konflikcie z prawami innego narodu do tegoż terytorjum, decyzję tej kwestji pozostawiamy losowi, który rozstrzygnie ją za pomocą wojny“.

Komu właściwie emisariusze hitlerowscy chcą zamydlić oczy... swym wyborcom czy też zagranicy? Jest rzeczą naturalną, że nie mając jeszcze pod nogami twardego gruntu, hitlerowcy wzorem bolszewików w pierwszych miesiącach po zdobyciu władzy, gotowi są obiecać zagranicy, co tylko zechce. Ale czy mają chęci do trzymać swej obietnicy? Możliwym (a nawet prawdopodobnym) jest, że krwiożercze tyrały ich liderów mają na celu jedynie nastraszyć sąsiadów, jak to bywa z psami, które czekają, lecz się nie gryzą. Istnieje jednak wewnętrzna logika faktów. Wilhelm II również nie chciał wojny. Lecz cała jego polityka zewnętrzna, która tkwiła w nienaturalnej kombinacji pokory i arogancji względem państw obcych, doprowadziła nieuchronnie do tego, że Niemcy, jak mówią sami Niemcy „in den Krieg hinein geschlendert ist...“

Ta kombinacja pokory i arogancji w polityce zewnętrznej hitlerowców święci swój renesans. Mamy wszelkie podstawy sądzić, że, jeśli względem zachodnich sąsiadów Niemiec będą hitlerowcy w początkach swej władzy jeszcze nieumocnionej, przejawiali więcej pokory niż arogancji, na dolę Polski przypadnie więcej arogancji niż pokory. I, chociaż wątpliwem jest, czy zasadnicze linie niemieckiej polityki zewnętrznej zmienią się z dojsiem Hitlera do władzy, to napewno zmienią się jej odcienie. Rzecz sprowadza się tylko do te-

S. P.
STEFAN BOMBA
urzędnik państwowy IX st. st. z P. K. U. Wilno-miasto
zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Św Sakramentami dnia 19-maja 1932 roku.
Eksportacja zwłok nastąpi dnia 21-go b. m. o godz. 17-ej z kaplicy szpitala zakaźnego na Zwierzyniecu na cmentarz wojskowy na Antokolu, o czym zawiadamiają kolegów i znajomych
Komendant, oficerowie, podoficerowie i urzędnicy P. K. U. Wilno-miasto.

PENSJONAT G. PUMPIAŃSKIEJ
DLA DOROSŁYCH I DZIECI
już został w Wołokumpji (willa Bliad-otwarty w Wilnie)
Opieka nad dziećmi i kierownictwo pedagogiczne p. F. Komisarowej.
Opieka lekarska. Dla dzieci oddzielny pawilon. Komunikacja statkiem i autobusem.

Demonstracja niemiecka w Gdańsku.
Wizyta eskadry niemieckiej.
MOSKWA. 20.V. (Pat.) Agencja Tass donosi z Berlina, że dnia 23-maja przybywają do Gdańska na 5-dniowy pobyt niemiecki krążownik „Schleisen“ oraz dwa torpedowce. Depesza agencji sowieckiej zawiera

Napaść chuliganów obwiepolskich na prof. Bartla.
Napadnięty ostro piętnuje tchórzów.
(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).
Wczoraj we Lwowie o g. 11 w pol. prof. K. Bartel padł ofiarą napadu zestrony młodzieży obwiepolskiej. W roku bież. przyjęto na wydział rolny Politechniki Lwowskiej w Dublinach niejakiego Bauera. Gdy po pewnym czasie okazało się, że Bauer jest z pochodzenia Żydem grupa studentów Polaków z pod znaku Obwiepółu powzięła uchwałę, zredagowaną w formie niezwykle napastliwej wobec władz Politechniki, protestującą przeciwko przyjmowaniu Żydów i wzywającą innych studentów do bojkotowania stud. Żydów.

Sprawa oparla się o Senat Politechniki, który na specjalnym posiedzeniu postanowił pociągnąć do odpowiedzialności podpisanych pod uchwałą studentów za napastliwe zwroty pod adresem władz uczelni i wzywającą grupę wszechpolskiej do podpisania deklaracji niewszczywania żadnych awantur z kolegami Żydami. Część studentów z Obwiepółu deklaracji nie podpisała, wówczas Senat Politechniki na posiedzeniu w środę 18 b. m. postanowił relegować dwóch studentów Bohdana Korzeniowskiego i Stanisława Milewskiego, 13 zaś innym akademikom udzielić nagany rektorskiej. Prawdopodobnie w związku z tym wyrokiem miało miejsce następujące zajście: Wczoraj po wykładzie, gdy prof. Bartel opuszał w towarzystwie pewnej pani, gmach Politechniki zastąpiła na drodze grupa młodzieży obwiepolskiej i wśród okrzyków „Precz z masonem, nie będziesz robił Brzeście na Politechnice“ obrzuciła go zgnilim jajami, niszcząc ubranie oraz brudząc suknię idącą z profesorem damy.

Po dokonaniu tego „bohaterskiego“ wyczynu „rycerze zgnilych jaj“ rozbiegli się. Dwóch z nich zatrzymała służba Politechniki. Przed drugim w tymże dniu wykładem prof. Bartel złożył ex katedra oświadczenie, w którym w bardzo monej formie napiętnował chuligański napad i jego autorów. Po stwierdzeniu, że napad był wyczynem tchórzów, którzy kryli się za plecami kolegów, prof. Bartel oświadczył, że uznaje tylko otwarte stawianie sprawy i przed niezem nigdy się nie uleknę. Szczęśliwym dla napastników trafem nie miał wówczas broni, która odtąd stała będzie ze sobą nosić i na każdą taką napaść zareaguje tak, jak reagować powinien każdy oficer.

Napad na prof. Bartla, o czem wiadomość szybko rozniósła się po mieście, wywołał przynębiające wrzenie. Całe społeczeństwo lwowskie domaga się surowego ukarania winnych. Profesorowie wszystkich uczelni lwowskich oraz najwybitniejsze osobistości miasta nadesłały prof. Bartlowi wyrazy oburzenia i współczucia. Napad ten jest tem bardziej karygodny i niezrozumiały, że prof. Bartel ani referentem sprawy, ani wnioskodawcą wyroku nie był.

Ambasador Laroche na Zamku.
WARSZAWA. 20.V. (Pat.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 20 b. m. w południe ambasadora Francji p. Laroche, który złożył podziękowanie za obecność Pana Prezydenta na nabożeństwie za spokój duszy ś. p. prezydenta Doumera oraz za przesłane wyrazy współczucia.

Kto wygrał?
WARSZAWA. 20.V. (Pat.) W pierwszym i drugim dniu ciągnięcia pierwszej klasy 25 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej głównie wygrane padły na numery następujące: na Nr. 136541 padło 60.000 zł., 106156 — 30 tys. zł., 69661 — 15 tys. zł., 83165 — 5 tys. zł.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

PRZYGOTOWANIA LITEWSKIE DO ROZPRAWY W TRYBUNALE HASKIM.

Litewskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało już od przewodniczącego trybunału haskiego memorandum państw sygnatariuszy, zawierające sformułowanie stanowiska prawnego strony oskarżycielskiej w sprawie usunięcia Bötchera, rozważania sejmiku i t. d. Memorandum to stanowi obecnie przedmiot gorliwych badań ministra Zauniusa, posła litewskiego w Londynie. Nidzikauskas i litewskich doradców prawnych, ponieważ najpóźniej do końca maja Litwa przelać musi swoją odpowiedź. W Kownie oczekuje się przybycia posłów litewskich: w Moskwie — Bałtruszajta, w Paryżu — Kilmasa i w Berlinie — Szaulisa, którzy uczestniczyć mają w naradzie sąd najbardziej aktualnymi zagadnieniami litewskiej polityki zagranicznej.

„Folksblat“ kowieński z dnia 13 maja dowiaduje się, iż termin rozprawy haskiej wyznaczony będzie na pierwsze dni czerwca, a wyrok zapadnie nie wcześniej niż w końcu lipca, ale w każdym razie najpóźniej 2 sierpnia, tak aby po dwumiesięcznym wyczekaniu trybunał mógł zajęć się sprawą, zatargu norwesko-duńskiego w sprawie polowu na wodach grenlandzkich. Ponieważ przed wodniczący trybunału haskiego baron Adatci należy do strony zainteresowanej (Japonia jest jednym z sygnatariuszy), przeto przewodnictwo obejmie wiceprezes trybunału Gerejo, obywatel środkowo-amerykańskiej republiki San Salvador. Dziennik dowiaduje się, iż Litwa w swem memorandum domagać się będzie wyłączenia z 6-ciu zapytań przekazanych przez sygnatariuszy trybunałowi haskiemu, pytania 5 i 6, dotyczących legalności utworzenia dyrektorjum Simajta i rozwiązania sejmiku, ponieważ obydwie te sprawy nie należą w swej istocie do kompetencji trybunału haskiego. (W. I. P.)

POSEŁ MORATH POZOSTAJE DO JESIENI.

Jak podają, poseł niemiecki w Litwie p. Morath pozostanie w Litwie do jesieni. Dymisja jego narazie zostaje uchylona.

ODROCZENIE SPRAWY BECKERA I MEYERA.

Sąd Wojenny postanowił odroczyć rozpatrzenie sprawy Beckera i Meyera, która została wyznaczona na dn. 24 maja. Sprawa zostanie skierowana do siedziwego sledczego dla uzupełnienia dowodów.

IZBA PRACY.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przystąpiło do przeprowadzenia rewizji Izb Pracy kraju kwestje robotniczej. Ministerstwo zwróciło się do Międzynarodowego Biura Pracy Ligł Narodów z prośbą o nadesłanie materiału w sprawie działalności takich instytucji w Europie Zachodniej.

ZMNIJSZENIE ZAPOMÓG NA SZKOŁY PRYWATNE.

Jak podaje „Id. Stimme“, przedstawiciele żydowskiego Towarzystwa oświatowego „Tarbut“ odwieźdli Ministra Oświaty w sprawach szkolnictwa żydowskiego. Minister powiadomił ich, że zapomogi rządowe na szkoły prywatne zostaną znacznie zmniejszone w związku z ogólną redukcją budżetu.

OBNIŻENIE UPOSAŻEN URZĘDNIKÓW.

Prasa Kowieńska donosi, że w budżecie na rok 1932-33 postanowiono zmniejszyć sumę przeznaczoną na uposażenia urzędników państwowych o 11—12 milionów litów. Obniżono uposażenia wszystkich urzędników, pobierających więcej niż 150 litów miesięcznie. W zależności od minimalnej skali potrzebnej do przycięcia cała Litwa została podzielona na 3 rejonów, w których procent zmniejszenia uposażeń będzie różny.

Nowe represje niemieckie wobec szkół polskich.

KRÓLEWIEC. 20.X. (Pat.) Prasa wshedno-pruska donosi z wielkiem zadowoleniem o nowem zarządzeniu władz pruskich w sprawie polskiego szkolnictwa mniejszościowego. W przyszłości szkółki polskie będą mogły istnieć wówczas, gdy liczba dzieci nie będzie mniejsza niż 10. Na zasadzie tego rozporządzenia zamknięto już szkołę polską w Babimoście i Krajance w powiecie bytomskim. W niedalekiej przyszłości mają nastąpić dalsze zamknięcia szkół polskich.

Za wiele już członków.

BERLIN. 20.V. (Pat.) Kierownictwo partji nacjonalistycznej ogłosiło komunikat, stwierdzający, iż z powodu niezwykle szybkiego wzrostu organizacji partyjnych zarządza została do dnia 15 lipca przerwa w przyjmowaniu nowych członków.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia V.20 b. r.
WALUTY I DEWIZY: Nowy York 8,899—8,919—8,879. Paryż 35,14—35,23—35,05. Szwajcaria 174,45—174,88—174,02. Berlin w obrotach nieoficjalnych 212,75. Tendencja utrzymana.
PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. pożyczka budowlana 32. 4 proc. inwestycyjna 88,25—88. 5 proc. konwersyjna 37,75. 6 proc. dolarowa. 52,50. 4 proc. dolarowa 46,50—46,25. 7 proc. stabilizacyjna 45,75—50,50. 46,25 — 55,50—57 (setki). 8 proc. L. 7. BGK i BR. obligacje BGK 94. Te same 7 proc. 83,25. 8 proc. obligacje budowlane BCK 93. Tendencja słaba.
AKCJE: Bank Polski 71. Tendencja utrzymana.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Pożar Szarkowszczyzny.

1100 budynków w gruzach.

Miasteczko Szarkowszczyzna w powiecie dziśnieńskim nawiedzono w dniu wczorajszym straszną pożogą. O godz. 12 w poł. w nowo-budującym się budynku szkolnym powstał pożar. Płomień momentalnie objął kilka sąsiednich budynków i pożar zaczął szerzyć się z błyskawiczną szybkością. W niespełną godzinę w płomienach stało już przeszło sto budynków. Wśród mieszkańców powstała nieopisana panika. Na ulicach rozgrywały się wstrząsające sceny rozpacz. Miejscowa straż pożarna nie mogła poddać zadanu i umiejscowić rozszalonego żywiołu. Wkrótce przybyły ratownicze straże ogniowe z pobliskich miejscowości. Połączonymi siłami wszystkich straży ogniowych

oraz przy wybitnej pomocy wszystkich bez wyjątku mieszkańców miasteczka udało się pożar zlokalizować. Pastwą pożaru padło 37 domów mieszkalnych z całym ich wyposażeniem. Pastwą pożaru padło 37 domów mieszkalnych z całym ich wyposażeniem. Pastwą pożaru padło 37 domów mieszkalnych z całym ich wyposażeniem.

Podczas akcji ratunkowej miały miejsce jeszcze nieszczęśliwe wypadki. 4 osoby doznały dotkliwych poparzeń w tem jedną przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala. Na wieść o strasznym pożarze do Szarkowszczyzny przybyli starosta powiatowy, celem zorganizowania akcji nieniesienia pomocy doraźnej pogrzełcom. (c)

Epidemia tyfusu plamistego na prowincji.

Samarytańskie poświęcenie lekarzy i kolum epidemicznych.

Epidemia tyfusu plamistego mimo najenergiczniejszych zabiegów lekarzy oraz kolum zakazanych w dalszym ciągu szerzy się w pow. dziśnieńskim a ostatnio po raz trzeci niespodziewanie wybuchła w pow. molo-deczańskim, gdzie w poszczególnych gminach zanotowano 23 wypadki zabiłści.

plamistego przybrała zastraszające rozmiary. W całym powiecie choruje przeszło 150 osób z czego już 20 zmarło. Z tego powiatu tyfus przedostał się również i do pow. molo-deczańskiego. Akcja zapobiegawcza przeciwko epidemii trwa bezustannie. Lekarze z kolumnami przeciwtypusowymi przy pomocy lekarzy K. O. P. w pow. molo-deczańskim i wolożyńskim dniami i nocami noszą pomoc chorym. Dzięki tej samarytańskiej a zarazem bohaterkiej akcji i poświęceniu strażników choroba w niektórych gminach zdołano zahamować. (c)

Dwa tragiczne wypadki.

Woznica uduszony w rowie. Straszliwa śmierć dziecka we wrzasku.

W dniu wczorajszym na trakcie grodzieńskim, w odległości 12 kilometrów od Wilna przejeżdżający wioślami ujeździł w przdrożnym rowie wyczołkaną furmankę z towarami, pod którymi znalazłszy zwłoki martwego woznicy. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż wskutek przeszczerzenia się samochodu konie poniosły i woznica nie mogąc ich wstrzymać runął z wozem do rowu, przyczem tak niefortunnie, iż został u-

duuszony. Nazwiska furmanki narazie nie ustalono. Sądząc z deszczulki furmanka należała do niejakiego J. Lanckiego z Radunia. Drugi tragiczny wypadek miał miejsce w Postawach, gdzie półtoroletni C. Rudnicki wyrzucił stojący na taborecie wózek samowar. Dziecko doznało bardzo poważnych poparzeń i zostało natychmiast przewiezione do Wilna, gdzie wkrótce zmarło. (e)

Brasław.

W odpowiedzi panu S.-a.

W numerze 112 „Kurjera Wileńskiego“ z dnia 19 maja 1932 r. w rubryce „Więści i obrazki z kraju“ ukazała się naskałka z Brasławia w sprawie koncertu muzycznego podpisaną przez p. Sa.

Wobec tego, że we wzmiankowanej notulce są nieścisłości spowodowane błędem pojęciem czy też informacją, to też śpieszymy sprostatować.

Wnie nieprzybycia na koncert szerszej publiczności kładzie p. S.-a na organizatorów imprezy, niby dlatego, że wstęp na koncert nie powinien przekraczać 1 zł, bo są ciężkie czasy. Otóż informujemy p. S.-a, że wszystkie bilety najdroższe t. zn. 1.50 zł, zostały sprzedane, natomiast biletów 1-złotowych i 50groszowych sprzedano w znokim ilości.

Jeżeli chodzi o założenie p. Sa, że koncerty powinny być organizowane dla kształcenia uczni piekna, to zapraszamy — kłoby finansować takie imprezy? Kłoby pokrywał deficyt? Skąd szkoła ma brać w tych ciężkich czasach pieniądze na pokrycie najniebezpieczniejszych wydatków? Przecież p. S.-a widać, że zespół jest ze Świciań, i że należy zwrócić kosztą przejazdu.

Ostatnią uwagą o przykreem wrazeniu, że artysty kazali na siebie czekać jedną godzinę nie wytrzymuje krytyki, bo niestety gdyby rozpoczęli koncert punktualnie, to nie mogliby zabrać brzożyl oklasków — na sali było aż 5 osób! Jeżeli p. S.-a był na koncercie, to bardzo się dziwimy, że tego nie spostrzegł, jeżeli zaś słyszał od osób innych, to błędnie został poinformowany. Słaba frekwencja tłumaczy się brakiem zainteresowania miejscowej inteligencji, a może nawet negatywnym ustosunkowaniem się do wszelkiego rodzaju imprez tam, gdzie dochód przeznaczony jest na rzecz szkoły. Z urzędników miejscowych zauważyliśmy tylko p. Inspektora Szkolnego i p. Komendanta Powiatowego P. P.

Z swej strony składamy podziękowanie p. Leszczyńskiemu, p. Ruszczykiemu i p. Nie-wiadomskiemu za bezinteresowne przybycie i danie koncertu w Brasławiu.

B. Zaleski

Za Zarząd Ogniska Z. N. P.

WIEŚCI Z WOJEW. NOWOGRODZKIEGO

Oddział Nowogródzki „Kurjera Wileńskiego“ mieści się w Nowogródku przy ul. 3-go Maja, tel. 94.

Miejski
Kino-Teatr Dźwięk
w Nowogródku

Dziś Pierwszy film dźwiękowy **Afera pułkown. Redla**
Film na tle znanej afery szpiegostwa rosyjskiego w Austrii.
WKRÓTCE: „X 27“

Stracenie szpiega.

BARANOWICZE, (Pat). W dniu 20 b. m. o godz. 12 min. 30 wykonano zastrzał w szpitalu w Warszawie. Wyrok wykonał pomocnik kata Braun w lokalu zamkniętym, w obrebie wjeźdzenia karno-śledczego w Baranowicach. Skazaniec przed wyrokiem wyroku płakał przez cały czas. Młodszy brat skazanego 19-letni Gabriel Czigre został przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ułaskawiony i kara śmierci zamieniona mu została na bezterminowe ciężkie więzienie.

Lida.

Turniej Kwalifikacyjny Iiższych szachistów.

Zarząd Lidzkiego Towarzystwa Gry Szachowej podaje do wiadomości ppszcuchistów i osób zainteresowanych, iż w czwartek dnia 26 maja o godzinie 19-iej w lokalu Towarzystwa (Kółko Polek) rozpocznie się turniej kwalifikacyjny mający na celu wyeliminowanie najlepszych szachistów do turnieju o mistrzostwo m. Lidz. Zapisy przyjmuje sekretarz w godzinach od 17 do 19.

Turniej gry jednocześnie.

W najbliższą niedzielę t. j. dnia 22 maja o godzinie 18 w Kole Polek odbędzie się acans gry jednocześnie (Simultnon) jednego

Podkomisarz Jaskorzyński odszedł do Stólpów.

We środę dnia 18 maja w świetlicy Policyjnego Klubu Sportowego odbyło się bardzo sympatyczne pożegnanie dotychczasowego zastępcy Komendanta Policji Państwowej na powiat lidzki p. podkomisarza Jaskorzyńskiego, który odszedł na stanowisko Komendanta Powiatowego do Stólpów.

W pożegnaniu wzięli udział: pan prokurator Śmiechowski, sędzia sędziy Achmatowicz, współwłaściciel i dyrektor Hut Szklanych „Niemen“, pan Feliks Stolle, pan pułkownikowa Butkiewiczowa, korespondent P. A. T. p. Bożek, referent bezpieczeństwa publicznego

Dwa odczyty — dwa pożiomy.

W czasie trwania Zjazdu Poloni- stów, odbył się odczyt inżyniera Ko- śta Pol. prof. Pigonia: „Prorocctwa Polityczne Mickiewicza“. Doskonale zbu dowany, umiejętnie grupujący przed- wieznie zaiste przepowiadanie Mickie- wicza, wybrane z Jego Listów, Trybuny Ludów i Wykładów, odczyt ten wyar- wiął głębokie wrazenia na słuchaczy, odnajdujących w różnych cytatach, dzieje polskiego narodu i jego celów określenie postaci Wodza i dróg do wolności, wypowiedziane kilkadziesiąt lat przed spełnieniem się tych pro- ctów.

Przeciwwstawić można by temu o- dczytowi inny, niedopuszczalny zaiste w murach Uniwersytetu. Prof. Chru- znowski, oparł swoją wicową, agitacyjną przemowę „Dwie Kultury“, wy- głoszoną wrzaskliwie i bezładnie, na orędziu biskupim, i dowodził rozwe- kle, a hałaśliwie, o szkodliwości bi- zantyzmu, z czem się oczywiście każdy facetnic mógł zgodzić, ale przedstawiając zgola fałszywie, jakoby zasadą zachod- nych państw było, że nie obywateli dla państwa, ale państwo obywatelowi służy, że tak było zawsze, że stało się to dzięki supremacji kościoła nad wła- dzą świecką, że temu zwyciężczyemu wolności myśli zachodniej, (zapomniał o inkwizycji, sądach bóżych, wojnach religijnych, kłatkach na uczonych, paleniu czarownic, kłatkach za kra- janiem rębów w celach medycznych i t. p.). Przyczem nawoływał wielkim głosem o trwanie i wywalczanie swobody in- dywidualnej, powtarzając dość nieu- zasadniony pogląd że „Państwo jest od Boga“, (?) i tylko zasadami chrze- ścijańskimi może być rządzone, inaczej się rozpadnie. Cóż myśli w takim razie o państwach pogańskich, trwają- cych wieki, i jakie mu się przedsta- wiają dzieje Polski, najbardziej chrze- ścijańskim państwa w XVIII w. po- stuszej papieżowi, Jezuitom i klero- wi, a która mimo to haniebie nie upa- da?

Tendencyjny i mętny, oparty na pustych frazesach odczyt, wywołał na wet wśród partyjnych zwolenników niesmak. W każdym razie w murach U. S. B. tak przemawiać nie wypada.

Losy nagrody literackiej.

Na ostatnio odbytem posiedzeniu Sądu Konkursowego nagrody literac- kiej miasta Wilna postanowiono roz- strzygnięciu sprawy odcroczyć do je- sieni. Uchwala ta spowodowana zo- stała brakiem pieniędzy. Ale w jesieni finanse też się chyba nie poprawia, wobec czego już obecnie można po- wiedzieć, że w roku bieżącym nagroda literacka nikomu nie będzie przyzna- na.

W miejscowości Buchta znou wyłowiono topielca.

W dniu wczorajszym w miejscowości Buchta w pobliżu majątku Zakręł wyłowiono zęsta przez rybaków zwłoki topielca. Jest to męczyzna w wieku od 35 do 40 lat. Zwłoki znajdują się w stanie rozkładu. Tożsamość topielca narazie nie ustalono. Policja prowadzi dochodzenie.

Należy zaznaczyć, iż jest to już trzeci w tym roku wypadek wyłowienia topielca w pobliżu wsi Buchty. Zwłoki nieznanego topielca przewieziono do szpitala Sw. Jakóba, gdzie wystawiono go- zasty celem rozpoznania. (e)

KARTOFLE DO SZADENIA „INDUSTRIA“

(średniowczesne) bardzo plenne i trwałe — poleca ZYGMUNT NAGRODZKI Wilno, Zawalna 11-a

nego p. Lubański, korpus oficerski i podoficerski P. P. m. Lidz, komendanci postę- runków z terenu całego powiatu oraz nie- małe cała Rodzina Policji w m. Lidz.

Podczas pożegnania uroczyste przemó- wienie wygłosił: p. prokurator Śmiechowski, sędzia Achmatowicz, dyr. Stolle, który po- mimo swoich inmiem przybył na uroczystość komendant powiatowy Deszdsko-Wierciński, podkomisarz Kobelski — kierownik komisariat w m. Lidz, oraz w imieniu korpusu szeregowych st. przedownik Bołtuc. Wszyst- kie przemówienia cechowała szczerzość i ser- deczność, gdyż p. podkomisarz Jaskorzyński pełniąc obowiązki kierownika policji po- litycznej od r. 1925 oraz zastępstwo komendanta powiatowego, dał się poznać i zaskar- bił sobie uznanie i sympatje nietylko u prze- łożonych, podwładnych, ale i szerszą spoleczeństwa.

Przy tej sposobności warto rzucić słów parę o jego pracy. Będąc w Lidzie w roku 1929 jest jednym z głównych organizatorów Stowarzyszenia Rezerwistów i byłych Wojskowych, bierze czynny udział w pracach Zw. Oficerów Rezerwy. Z jego inicjatywy a przy współpracy całej Rodziny Policji województwa nowogródzkiego powstaje piękny Dom Zdrowia Rodziny Policji w Rudzie, w którym od roku ubiegłego podczas mie- siecy letnich działwa policyjna spędza wiele miłego czasu, wychowując się na zdrowych obywateli. Obecnie wartość Domu wraz z obiektem przekracza 40.000 złotych. Dom zo- stał budowany ze składek, zapomóg i im- prez, któremi w lwiej części kierowała pp. Jaskorzyński za co też p. Jaskorzyński od Rodziny Policji otrzymała piękny bukiet żywych kwiatów. Pożegnanie zakończyło się zabawą towarzyską oraz czarną.

— Czy nadležebowi będą placił podatek wojskowy? W związku z rozbytekiem naka- zów płatniczych na podatek wojskowy do- wiadujemy się, że rozważany jest obecnie projekt rozcignięcia tego podatku również i na kategorię t. zw. „nadliczbowych“, t. zn. męczyzn, którzy podczas poboru zakwalifi- kowani zostali jako zdolni do służby wojsko- wej, lecz w wojsku nie służyli z powodu nadkrotnięcia danego rocznika.

— Kto stał przed Komisją poborową? W najbliższym dniu poboru rocznika 1911 23 b. m. przed Komisją poborową winni są stawić się wszyscy męczyźni wspomnianego rocznika z nazwiskami na literę M, zamieszkałi na terenie 2, 4 i 5 komisariatów 2 i 3.

Przygotowania do zmiany nawierzchni jezdnii.

Jak już podawaliśmy, po szeregu narad i konferencji ustalony został wreszcie, typ jezdnii, która ma być z klinkieru i kostki kamiennej. Decyzja Komisji Technicznej, jak się dowiadujemy, posiada już obecnie moc prawną i w związku z tem Ma- gistrat czyni przygotowania do reali- zacji tej uchwały. Roboty mają być rozpoczęte z początkiem czerwca. W pierwszym rzędzie nowa nawierz- chnia jezdni będzie układana na ul. Zamkowej.

Ucieczka inkasenta

po uprzednim przywłaszczeniu 17 tys. zł., 1800 dolarów, 50 f. str. i 300 rubli w zlocie.

Policja miejscowa otrzymała listy goń- ce z niejakim Chaimem Perecem byłym inkasentem firmy Domaniewskiej Kac Lewin i Synowie. Jak się okazuje Perec przywła- szczył zaiznkasowane dla firmy od pewnego klienta 17000 złotych. Prócz tego Perec wy- krał z szuflady biurka swego pracodawcy portfel zawierający 1800 dolarów amerykań- skich, 50 funtów angielskich oraz 300 rubli w zlocie poczem zbiegł w nieznanym kie- runku. Zachodzi przypuszczenie iż zbiegł on na teren Rosji sowieckiej. Tem niemniej poszukawania za zbiegłym defraudantem czy- nione są również i na terenie województw wschodnich. (e)

Zatrucie się hr. Tyszkiewiczza.

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych w swej pracowni malarzkiej przy ul. Ofiarnej Nr. 2 uległ poważnemu zatruciu się 32-letni hr. Jan Tyszkiewicz. Hr. Tyszkiewicz zażył większą dozę r- czynu chemicznego tererebentni, posiadające- go właściwość trujące i używanego do roz- cieńczenia farb. Jak twierdzi p. Tyszkiewicz, plynu tego zażył omijomy, sądząc, iż w szklance znaj- duje się woda.

— Sekcja Sanitarna Rodziny Wojskowej zawiadamia, że w niedziele dnia 22 maja o godz 12-iej w poł. w gmachu Kasyna Garni- zonowego (ul. Mickiewicza 13) odbędzie się odczyt dr-r Izory na temat: „Odywanie, słonce i kąpiel“. Członkini R. W. oraz sympatycy proszone są o jak najliczniejsze przybycie.

Ogólne zgromadzenie Komitetu Woj. L. O. P. P. W dniu 22 maja o godz. 12-iej w lokalu biura L. O. P. P. przy ul. Marji Magdaleny 4 m. 1 odbędzie się Ogólne Zgro- madzenie Komitetu.

Ciekawy odczyt. W dniu 21 maja w sobotę odbędzie się o godz. 18ej w Sali Śnia- deckich Uniwersytetu Stefana Batorego pier- wy z cyklu odczytów na tematy ekonomi- czne zorganizowanych przez Izbę Przem- yślowo-Handlową w Wilnie. Będzie mówił dr. Roger Battaglia, prezes Rady Delegatów Zrzeszenia Związków Przemysłowych Zachod- niej i Południowej Polski, wybitny znaw- ca spraw gospodarczych — na temat „Wy- chowanie gospodarze społeczeństwa i współ- czesne kierunki ekonomiczne“.

— Obrona przeciwżwozowa. W dniu 23-go maja t. j. w najbliższy poniedziałek o go- dzinie 8 wieczorem w lokalu T-wa Lekarskie- go ul. Zamkowa 24 rozpocznie się drugi kurs instruktorów II kategorii Obrony przeciwżwozowej dla lekarzy zorganizowany przez zarząd wileńskiego okręgu Polskiego Czwe- ronego Krzyża i Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwżwozowej.

Na kurs mogą się zgłaszać wszyscy leka- rze, nawet nie posiadający rocznej prakty- ki szpitalnej. Wninni zapisać się u dr. Ludwika Białuszuwojnego, inspektora le- karskiego Urzędzu Wojewódzkiego, który będzie obecny na wymienionym kursie.

— Herbata dyskusyjna. Sekcja Kultur- no-Oświatowa Rady Wojewódzkiej BBWR komunikuje, że w poniedziałek 23 b. m. o godz. 19 w sali przy ulicy Zawalnej i od- będzie się herbata dyskusyjna oraz odczyt n. t. „Sprawa reformy prawa małżeńskiego“, który wygłosi p. Karas Henryk.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. Wstępy 1 zł.

Zebrańie sprzedawców gazet. Zarząd Związku Sprzedawców Gazet w Wilnie za- wiadamia wszystkich członków, że w po- niedziałek dnia 23 maja w lokalu Zw. Za- wodowych ul. Wiełka 34 o godz. 6-iej wiecz. odbędzie się Walne Zgromadzenie członków w sprawach b. ważnych.

Obecność wszystkich obowiązkowa

SPRAWY RZEMIESLNICZE

Ukaraní rzemieślnicy. Naskutek inter- wencji Wileńskiej Izby Rzemieślniczej zo- stali przez Urząd Przemysłowy i Instancji u- karani rzemieślnicy Józef Siwko (ul. Zawal na Nr. 32), oraz Josef Wileński (ul. Wilko- mierska 12) kara grzywny po 30 zł. z zama- ną na 3 dni aresztu, za prowadzenie warsz- tatów rzemieślniczych bez zezwolenia za- wodowego.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

Matura w gimnazjach hebrajskich. Przed kilku tygodniami istniejące zdawna gimnazjum hebrajskie w Białymstoku otrzy- mało parę szkół państwowych. Jest to je- den z lepszych zakładów naukowych żydów- skich. W następstwie uzyskania praw, uc- niowie tego gimnazjum będą dopuszczeni do egzaminów dojrzałości.

W związku z tem pozostaje mianowicie komisji egzaminacyjnych dla absolwentów kilku jeszcze gimnazjów hebrajskich w Pol- sce, m. in. również w Wilnie. Jest to no- wość, do której wypadnie nam jeszcze za- powroć. Narazie zaznaczamy, że posu- nięcia Ministerstwa Oświecenia zasługują na pełną aprobację opinii, ponieważ ru- szają z miejsca dawno już istniejącą sprawę szkół, które uznawane są za placówki poważnej pracy, a z względu na atmosf- erę wychowawczą nie budzą zastrzeżeń.

WOJSKOWA.

— Czy nadleżebowi będą placił podatek wojskowy? W związku z rozbytekiem naka- zów płatniczych na podatek wojskowy do- wiadujemy się, że rozważany jest obecnie projekt rozcignięcia tego podatku również i na kategorię t. zw. „nadliczbowych“, t. zn. męczyzn, którzy podczas poboru zakwalifi- kowani zostali jako zdolni do służby wojsko- wej, lecz w wojsku nie służyli z powodu nadkrotnięcia danego rocznika.

— Kto stał przed Komisją poborową? W najbliższym dniu poboru rocznika 1911 23 b. m. przed Komisją poborową winni są stawić się wszyscy męczyźni wspomnianego rocznika z nazwiskami na literę M, zamieszkałi na terenie 2, 4 i 5 komisariatów 2 i 3.

— Halo! Spieszcie wszystkie zwolnien- tańca do Drukarzy! W sobotę dnia 21-go maja w sali Związku Drukarzy m. Wilna (ul. Bakszta 8) odbędzie się Wielka Zabawa Taneczna przy dźwiękach jazzbandu.

Początek zabawy o godzinie 9-iej wiecz. Bufet obficie zaopatrzony w napoje chłod- żące i smaczne przekąski na miejscu. Dochód przeznaczony na rzecz bezro- botnych członków Związku

WYCIECZKI. — Wycieczka T-wa Krajoznawczego. Od- dział Wileński Polskiego Towarzystwa Kra- joznawczego organizuje w niedziele dnia 22 maja półdniową wycieczkę do Rakacińska. Wyjazd koleją do Nowej Wilejki o godzi-

nie 9 m. 25. Punkt zbiorny na dworcu kolejow- ym przy pociągu. Powrót do Wilna o go- dzinie 14 m. 5. Uczestniczyć w wycieczce mo- ga prócz członków Towarzystwa również goście, wprowadzeni przez członków. Pro- wadzi wycieczkę konserwator Lorentz.

TEATR I MUZYKA

— Ostatnie przedstawienie „Pan naczelnik to ja“ w Bernardynce. Jeszcze tylko 3 dni bawie będzie publiczność ucieszna kro- tochwila Money'a „Pan naczelnik to ja“, t. j. dziś, w sobotę 21-go, jutro w niedziele 22 i w poniedziałek 23-go maja (tani ponie- dziełek) codziennie o godz. 8 m. 15 w us- tępce miejsca nowej sztuce. W ciągu tych trzech dni młodzi, starzy i smutni winni po- spieszyc do Teatru Letniego w Bernardynce aby nie stracić okazji zabawiania się na tej wesołej komedii. „Pan naczelnik to ja“ jest skarbnicą niewyczerpanego śmiechu i dobro- go humoru.

— „Bank Nemo“ w Lutni wkrótce scho- dzi z afisza. Dziś, w sobotę 21-go o godz. 8 m. 15 w. oraz w niedziele 22 i w poniedziałek 23 maja — ostatecnie trzej przedstawienia doowej i pełnej humoru sztuki Verneuil'a „Bank Nemo“.

— Gościnny występ znakomitego skrzy- pki polskiego. Dziś o godz. 8-iej wiecz. wystą- pi w Sali Konserwatorium (Kościaka 1) po- raz pierwszy w Wilnie prof. Józef Celner, który wykoną słynną „Chacone“ — Bacha oraz koncerty Vivaldiego i Tartiniego. Akom- panjament orkiestry, która łącznie z chórem wykona utwory Złozpkiego, Moniuszki. Galla, Koniora, Moossa, Brahmisa i Kan- tsinga. Bilety w kasie Konserwatorium.

— „Mam lat 26“ w Bernardynce. Jut- ro, w niedziele dnia 22-go b. m. po polud- niu o godz. 4ej, już niedługo po raz ostatni w sezonie ukaze się fascynująca sztu- ka węgierska „Mam lat 26“. Ceny miejsc niższe.

PREMIERY W TEATRACH MIEJSKICH.

— Teatr Letni w Bernardynce w dniu 24 maja r. b. wtorek, wysłapi z premierą arcy- wesołej farsy Arnolda i Bacha p. t. „Awan- tura w raj“ którą reżyseruje dyr. M. Szpaki- wicz.

— W Teatrze Lutnia w dniu 25-go maja, w środę odbędzie się premiera wesołej ko- medii Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Szczer- bów odczuj“ w reżyserji Karola Wyrzycz- Wiatrowskiego.

Uwaga! Jak się dowiadujemy, znakomita artystka Stanisława Wysocka ma przybyć do Wilna na dwa-trzy występy w „Niespodzie- dianie“.

— Rozpoczęcie sezonu koncertów symfo- nicznych. Park Sportowy im. Żeligowskiego wejdzie przez ogród po-Bernardyński, Sobota 21 maja 1932 r. Koncert inauguracyjny Wł. Orkiestry Symfonicznej. Dyr. Adam Wyleziński. Soliści: Zofja Bortkiewicz-Wy- lezińska, prof. Al. Kantorowicz. Słowo wstęp- ne wygłosi prof. Michał Józefowicz. W pro- gramie: Moniuszko, Goldmarche, Sinigaglia, Czajkowski, Swendsen, Sarasate, Wagn- er. Początek o godz. 8.15 wiecz. Ceny: wej- ściowe 30 gr. ulgowe 20 gr., kresła 60 gr.

RADJO

SOBOTA, dnia 21 maja 1932 r.
11:58: Sygnal czasu. 12:10: Poranek szk.
12:45: Audycja dla poborczych. 13:20: Kom- unikat meteorologiczny. 14:15: Program dz.
14:20: Muzyka. 15:00: Komunikaty. 15:15: Wiadomości wojskowe. 15:25: „To, co z ser- ca wyrosło“ — odczyt. 15:50: Audycja dla chorych. 16:20: Radjokronika. 16:40: Cod- zie odcinek powieściowy. 16:45: Mickiewicza „Płaz w skorupie“ — odczyt. 17:30: Audycja dla dzieci. 18:00: Transmisja Naukowego Międzowego z Ostrej Bramy. 19:00: Tygodnik literacki. 19:15: Program na niedzielę i roz- maitości 19:30: Kom. Wil. Tow. Org. i Kol. Roln. 19:40: Wiadomości sportowe.19:45: Pra- sowy dziennik radiowy. 20:00: „Na widow- kregu“. 20:15: Koncert żywczy (płyty). 21:55: Feljton. 22:10: Koncert chopinowski 22:40: Komunikaty i muzyka taneczna. 23:40: „Aktu“ — odcinek z doświadczeniami. 23:50: Muzyka taneczna z płyt.

NIEDZIELA, 22 MAJA 1932 R.

9:00: Transm. z koszar 21 p. p. 10:00: Na- błożeństwo. 11:58: Sygnal czasu. 12:10: Kom- unikat. 12:15: Poranek symf. z Filharmonji. 14:00: Aud. rolnięej i muzyka. 15:35: Audy- cja dla dzieci. 16:20: Audycja dla wszystkich. Nr. 8. 17:15: „Co lekarz widzi przez szybę okienna“ — odczyt. 17:30: „Niema serca“ — pogadanka. 17:45: Koncert. 19:00: „Drwon- nik“ I. Sienkiewicza. 19:20: „Co się dzieje w Wilnie“ — pogadanka. 19:40: Program na poniedziałek. 19:45: Słuchowski. 20:15: Koncert. 22:30: Kom. i muzyka taneczna.

NOWINKI RADJOWE.

ZRADJOFONIZOWANY ANDERSEN. Prześließenie audycji wysłuchują dzisiaj dzieci o godz. 17.10. Będzie to zradjofoniza- cyna baśń Andersen'a „W starym domu“, po której nastąpi specjalny koncert orkiestry Polskiego Radja.

PISARZ ANGLIJSKI, ARTYSTA POLSKI.

Joseph Conrad — to pisarz bez żadnej waplności angielski. Ale „jezyzka jego również bez żadnej waplności, jest Polska, gdzie się jako Konrad Korzeniowski urodził. Jakże pierwiastki polskie pozostały na zawsze w duszy i w pórcozce wielkiego pisarza angielskiego! — oto pytanie, które rozstrzygnie Zygmunt Kiselewski w swym interesującym feljtonie, nadanym dzisiaj o godz. 21.55.

SPORT

KOMUNIKAT A. Z. S-u.

Zarząd Sekcji Tenisowej Akademickiego Związku Sportowego w Wilnie podaje ni- żejszym do wiadomości, iż w dniach 25 i 26 b. m. odbędzie się w Wilnie nadbrze- cia i niedzielniana impreza w rodzaju „Zrzesz- leników sportu wogóle, zaś w szczególności zwolenników sportu tenisowego.“

W dniu 25-go b. m. przyjdzie do Wilna i weźmie udział w specjalnie zorganizowa- nym turnieju tenisowym mistrz Polski w tenisie Ignacy Tokarski, oraz inna czoło- wa rakietka W. K. S-go „Legia“ w Wirsz- wie. Szczegółowy program spotkań zostanie ogłoszony później.

OTWARCIE PRZYSTANI SZKÓŁ ZAWODOWYCH.

Wezoraj nastąpiło uroczyste otwarcie przystani szkół zawodowych. Uroczystość po- przedziła msza św. w kościele św. Piotra i Pawła, poczem nastąpiła defilada „Zrzesze- nionych łodzi. Na zakończenie uroczystości odbyły się zawody lekkoatletyczne i kolar- skie.

NAJBLIŻSZE MECZE PIŁKARSKIE.

Dziś z cyklu walk o mistrzostwo Wil

Teatr Lutnia.

Bank Nemo. Sztuka Verneulla w 8-miu obrazach.

Tak się złożyło, że sprawozdanie jest z trzeciego dopiero przedstawienia. Skandaliczne puski, odbierają wszelką ochotę słuchania i trzeba podziwiać bohaterstwo artystów, że mogą głos wydobywać z siebie do tyłu pustych krzesel Nawet śmiech brzmi niesamowicie, gdy się echem tak rozlega. Wydaje się, że czas już zakończyć sezon zimowy i trzeba grywać tylko w Bernardynie, i tak stara to prawda, że na dwa teatry w Wilnie nie staje polskiej publiczności.

Sztuka Verneulla, odznaczające się wśród autorów francuskich tem że jest dość ciężki i przydługi, ma treść podobną do Pana Topassa, z tą różnicą, że pieniądze robią z Topassa w końcu sztuki lotra bez skrępowań, a w Banku Nemo, bohater jest nim od początku. Amerykański gszefciarz, pędzi swoją drogą kariery od chłopca sprzedającego gazety, do stanowiska dyrektora Banku, zabiera wszystko po drodze: od marynarki do kobiety, którą kocha jak nikogo, ale się tego nie widzi i nie czuje, gdyż nie ma w tej suchej i jakby pisanej za receptą sztuce, nawet tego zwykłego promyka sentymentu, kraszącego lżej sze sztuki i obyczajne francuskich utworów.

Bohaterem jest więc kręcił, który się od wszystkich wykręca i wszędzie wkreca, i każdego nakreca i okręca, przekraczając prawdę na fałsz i uciwając na niekaralne postępek ale godne wisielca. Apoteoza kręctwa. Obraz bohatera naszych czasów, ten typ o którym marzą młodzi cytelnicy i stracy, synowie tych, co woleli czytać o czerwonoskórych dzentelmannach, wycinając ich przytem w pień. Napatrzysz się na obłudę ojców, synowie wola czytać o szwindlarzach, porywaczach dzieci i kryminalistach. To może szczerze, ale również mało sympatyczne.

Sztuka jest ciężka, bo mimo iż autor sili się na lekkie ujęcie przedmiotu, jednak z trudem dźwiga swe dowcipy na temat oszukiwania ludzi na każdym kroku i w każdej okoliczności.

Przytem obsada głównej roli chybiła: p. Zastrzeżony, ma wszelkie możliwości na rolę salonowe w wielkim stylu, byłby sędzią doskonałym markizem Priola, bohaterem wielkiego repertuaru, lub współczesnym a-mantem; jest wytworny, rasowy, pogodny, spokojny, opanowany w grze i ruchach, jest najdalej fizycznie i psychicznie różny od typu jaki mu kazali grać. Przecie to jest głodny szkał ten bohater Verneulla, chciwy złota i hazardu „zwirz“, i to miał grać ten człowiek o dobrej, pogodnej twarzy? Naturalnie grać inteligentnie, robić co trzeba, ale tylko chwilami, w ostatnich scenach coś z tego wychodziło... a naogół nie czuć było nerwu złota, głodu przygody i gorączki szwindlarza. Inni panowie: Ciecierski, Karpieński, Gliński, doskonale swe typy ujęli, zwłaszcza p. Gliński, w roli ban-

kiera Nemo, świetnie wydobyl całą komiczność postaci, wyrazem twarzy i grą oczu podkreślając kłopoty i gniew.

Pomniejsze role wykonano też starannie, panie: Jasińska i Kamińska, miały szablone role i tak też je odegrały, jedna śmiesznie zakochanej dyrektorkowej, druga małej gigoletki.

Świetnie pomyslane było tło, na którym zmieniały się dekoracje wnętrza.

Sprostowanie. We wczorajszej recenzji ze sztuki „Pan nacelnik to ja“ zakradł się błąd zecerski, bowiem p. Milecki grał dyrektora ruchu, a nie zawiadowcę, którego grał p. Detkowski.

KINA I FILMY

„NENITA KWIAT HAWANY“ (Helios).

„...czyli „cierpliwa narzeczona“ — tak powinien być zatytułowany ten film. Miss Crystal, narzeczona burzliwego Terry, jest bowiem bardzo cierpliwa. Najpierw on załącza się do wojska. Trzy lata oczekiwania. To wcale długo, jak dla postępującej się w latach, przedwojennej dziewczyny. Ona uważa jednak, że on musi wyszumić się, więc czeka. On szumi. Teraz jest na rumbowatej Kubie i chrupie palone orzeszki wraz z enotą ich sprzedawczyni — Nenity, „kwiatu Hawany“.

Kwiatu jak kwiatu. Lupe velez odstawia tu dość przyjemne zwierzątko, w miarę potrzeby dzikie lub swojskie, wogóle pełne temperamentu i z wcale sympatyczną mordką, zwłaszcza w uśmiechu. Jest w tej postaci niezrównana i najciekawszym zjawiskiem w całym filmie.

Tymczasem jednak w najprzyjemniejszym miejscu wybucha wojna. On zostawia fistaszową panią w egzotycznych kubańskich zaroślach i wali na morze. Wogóle to typ. Trudno tej fistasze nawet współczuć. Bo jak się państwa podoba ten egzemplarz ryczący przy lada okazji. Jest u fryzjera — ryczy. Tatuują mu łapę — ryczy. Rozmawia z ukochaną — ryczy. Coś okropnego! I nikt nie przemówi do rozsądku, przeciwnie, nawet — słodko się uśmiechają. Gdyby mi kto tak prosto w ucho zarządził jakimś „górnem c“, czy czemś podobnym — daliśmy, trzasnąłbym tem, co bym miał pod ręką, byle ciężkim, choćby głos tego kłosa był taki efektywny, jak Lawrence'a Tihbeta. Do grobu może wpuścić taki „kręty śpiewający“, jak go ktoś gdzie ochrzcił.

Wojna skończyła się bardzo przedko. On kulawy na obie nogi wraca do stekniętej narzeczony, która furt czeka. Jego tymczasem grzyje sumienie z powodu tej hawańskiej wiełowirki, jak nie przysięgając, na wojnie... Ale narzeczona mówi — nie. Nie pojedziesz, bo ja ci jestem potrzebna. Jesteś do niego, nie możesz na siebie zarobić. On się poniekąd z tem zgadza.

Złość bierze na tę pannicę i tego draha. Spojrzyz na niego — smok. A głos... I taki nie może na siebie zarobić.

Jednak i jemu się sprzykło. Wyjeżdża na Kubę, ale wiełowirki już nie ma. Umara. Żeby nie było za smutno zostawia mu synka, którego ojcostwo zdaje się niewątpliwie. Śpiewa nawet niemal jak domniemany papa, nosi tożsame imię — Terry. Papa zabiera synka i wraca w ramiona najcierpliwszej z narzeczonych. W ten sposób stało się całkowicie zadostk amerykańskiej moralności i amerykańskiemu rozsądkowi. Cnota Crystalicznej miss została uwieczniona. On nie popuścił megalomanii. Serce ma trochę nadwyżone, ale to jest kara za liczne swawole, zresztą na pociechę (?) ma synka i miss Crystal.

Mister van Dyke troszkę się powtarza. Zawsze, ta, czy inna dzikuska, wprawdzie nie taka „szara“ i zarzycka jak nasza, ale i kolorowe zbrzydnie, gdy go za dużo, Tembardziej jeśli niema nie więcej, poza akcesorjami, świetna Lupe Velez, bajecznym głosem Tihbeta i paru technicznymi trickami w rodzaju duetu Tihbeta z Tihbetem (wizualnie i dźwiękowo), oraz Ernesta Torrence, bardzo zabawną parę tworzącą z partnerującym mu

małym komikiem, w Heznych wesolych epizodach. Efektowna jest również strona dźwiękowa.

Nad program farsa ze Stanem Laurelem i Oliverem Hardy'm, obrywająca boki śmiejącym się w niemiłym widoku. Bo czy nie można umrzeć ze śmiechu gdy Hardy wali Laurela w łeb, a łeb dźwięczy jak duży dzwon?!

Cywilizacja wrogiem i rozsądkiem chorób.

Znamienny lekarz i higienista berliński, prof. W. His, wypowiedział się — co zdaje się rzadko — niezwykle szczerze i otwarcie o możliwościach medycyny współczesnej w związku z cywilizacją doby obecnej.

W świetle wyjaśnień prof. Hisa staje się zrozumiałym i wytłumaczalnym tak silny wpływ znochorstwa i pęd do korzystania z rad i metod leczenia znochorów, nawet i zwłaszcza w sferze ludzi wykształconych, w krajach o wysokim poziomie cywilizacji.

Jak stwierdza prof. His, cywilizacja współczesna zarówno szkodzi, jak przynosi korzyści zdrowiu i organizmowi ludzkiemu. Jej oddziaływanie sprawia, że dzisiaj jest niesłychanie rozpowszechniony stan pośredni między zdrowiem a chorobą, który znajduje swój wyraz w wyczerpaniu organizmem, w rozlicznych neurozach. Człowiek żyjący stale w mieście, pracujący w zamkniętych lokalach, cierpi na brak słońca, wody, powietrza, odżywia się zbyt skomplikowanymi, stale się mniej odpornymi na choroby infekcyjne i przeziębienia — słowem odczuwa ujemne skutki cywilizacji.

Znamienny przykład szkodliwości obecnego reżimu daje nam Bejrut w Syrii. 30-ci lat temu nie było w Bejrucie ani jednego dentysty, ludność miała zdrowe zębie. Od czasu przemian w gospodarce i w trybie życia na modłę europejską, choroby zębienne stały się zjawiskiem częstym i dentyści mają w Bejrucie tyleż zajęcia, co ich koledzy w każdym mieście europejskim.

Lekarz dzisiejszy wie więcej od swego poprzednika. Dysponuje lepszymi i liczniejszymi środkami. Ale — zdziacza więcej niż tamten nie może. Rozpoznanie chorób, diagnoza i jej metody posunęły się znacznie naprzód. Terapia jednak pozostała w tyle. Rozpoznanie łatwiej i prędzej choroba, ale to nie znaczy, abyśmy potrafili zawsze pacjenta uleczyć. Nie leczymy dzisiaj lepiej, niż lekarze dawniejsi. Natomiast udało się nam zapobiegać niektórym chorobom, zwłaszcza infekcyjnym, dzięki postępowi higieny i profilaktyki.

Zdaniem prof. Hisa ludzkość nie będzie nigdy zabezpieczona zupełnie przed chorobami infekcyjnymi o charakterze epidemii. Profesor His tłumaczy to naturą bakterij chorobotwórczych. Mikroby grzybną np. jak to już dzisiaj wiadomo, atakowały z początku rośliny, później zwierzęta, wreszcie człowieka. Mikroby, z początku nieszkodliwe, stają się z czasem złośliwe. W ten sposób pojawiają się choroby epidemiczne, których pochodzenie i zarazek są nam, przy najmniej z początku — zupełnie nieznane.

Pozatem prof. His wyraża opinię, iż czynniki psychologiczne i emocyjne mogą wywierać wpływ na stan zdrowia chorego i stać się czynnikiem uzdrowienia. Opinia prof. Hisa odbiega w tym wypadku od współczesnego poglądu racjonalistycznego w medycynie.

Znanezone i podkreślone przez uczonego i lekarza słabe strony medycyny praktycznej tłumacza dostatecznie zjawisko pozorne paradoksalne, jakim jest w naszych czasach racjonalizm, wiara w zachorów i powstawanie sekt, uprawiających różne praktyki i obrzędy napły mistyczne. Neurozy i wyczerpanie, o których wspomina prof. His, jak również niemoc medycyny w wielu wypadkach, są podatnym gruntem dla praktyk znochorskich.

Straszne chwile okrętu „Phillippart“.

Oficjalny komunikat komendanta Vicka. „Georges Phillippart“ zatonał

PARYŻ, 20. 5. (Pat). Ministerstwo robot publicznych i marynarki handlowej ogłasza pierwszy komunikat oficjalny, nadesłany przez komendanta Vicka do towarzystwa okrętowego Messagerie Maritime.

W związku z pożarem, który zniszczył okręt „Georges Phillippart“, uprzedzony dn. 16 maja o godz. 2 w nocy, że jeden z pasażerów doniósł o wybuchu ognia w kabinie udało się niezwłocznie na miejsce i skontaktowałem. że pożar rozszerza się gwałtownie.

Natychmiast puszczono zostali w ruch wszelkie środki ochronne. Uruchoimił aparaty sygnalizacyjne. Postrucnek radiowy, generator wyższego pokładu oraz pomost ogarnięte zostały prawie jednocześnie płomieniem. Pożar tego pomostu zaskoczył nas gwałtownością. Pasażerowie nie mieli czasu opuścić swych kabin i zgineli wskutek uduszenia. Kilku z nich, którzy rzucili się do morza, wyratowano. Udało się spuścić na morze dwie łodzie ratunkowe środkowe oraz 4 znajdujące się w pobliżu kabin oficerskich. Uratowane osoby przyjęte zostały na pokłady statków „Sowiecka Nief“, „Contractor“ oraz „Mahsud“.

Gdyby nie niezwykła gwałtowność pożaru, katastrofa nie pochłonęłaby tyle osób, gdyż na samym początku udało się uratować wszystkich pasażerów. Pasażerowie zachowywali zimną głowę. Sztab i załoga wykazywały niezwykle poświęcenie. O godz. 8 jako ostatni opuścił statek, który przetrwał wówczas już tylko jedno wielkie palenisko.

49 pasażerów zginęło. PARYŻ, 20. 5. (Pat). Towarzystwo okrętowe Messagerie Maritime ogłasza, iż z liczb 767 osób, które znajdowały się oficjalnie na pokładzie statku „Georges Phillippart“, uratowano dotychczas 716 osób. Brak zatem wiadomości o 49 pasażerach.

Bunt robotników w Kijowie.

Korespondent wiedeński „Kurjera Warszawskiego“ podaje wiadomość. „Neues Wiener Extrablatt“ z Kijowa wedle której miało tam dojść do rewolty w rosyjskich warsztatach kolejowych. Robotnicy w liczbie około 5.000 proklamowali strajk, z tego powodu, że od 5 tygodni nie otrzymują płacy.

Czerzyweczajka wysłała przeciwko strajkującym oddział karabinów maszynowych, który jednak przytłumił się do robotników. Z trudem zdołano zlikwidować rewoltę po wysłaniu pułku piechoty i kilku baterij artylerji. 400 strajkujących aresztowano a 16 przywódców rozstrzelano.

Wyrok S. A. w sprawie eks-majora Szafrąńskiego.

Wczoraj, zgodnie z naszą zapowiedzią Sąd Apelacyjny, w wyniku rozpoznanej w sprawie eks-majora Zygmunta Szafrąńskiego, apelującego od wyroku sądu okręgowego, skazującego go na 4 lata więzienia za dokonanie oszukańczej transakcji sprzedaży lasu z majątków „Równe Pole“ i „Olechowka“ należących do p. Dominika Korsaka, zapadł wyrok.

Moją tego wyroku, sąd apelacyjny uchylił orzeczenie w tej sprawie sędzi pierwszoinstancyjnego S. Szafrąńskiego za winnego, iż w dniu 20 września 1928 r. użył za autentyczny plan maj. „Równe Pole“, którego treść oraz podpisy i pieczęć na nim były

podrobione i przedstawił go rejentowi przy sporządzeniu na imię Ptasznika i Brodta aktu kupna lasu z wymienionego majątku i na zasadzie art. 448 i 441 K. K. SKAZAŁ OSKARZONEGO NA ZAMKNIĘCIE WIEZIENIU, ZA MIAJĄCĄCEM DOM POPRAWY PRZEZ I ROK ZE SKUTKAMI Z ART. 28 I 30 K. K. (OGRODICZENIE W PRAWACH STANU).

Na poczet tej kary sąd skazanemu zaliczył odbyty 8 miesięczny areszt zapobiegawczy.

Powództwo cywilne poszkodowanego Ptasznika sąd pozostawił bez rozpoznania.

Zmiana rozkładu jazdy pociągów.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie podaje się do publicznej wiadomości, iż w związku z ogólną zmianą rozkładu jazdy pociągów pasażerskich na P. K. P. od dnia 22 maja b. r. niżej podane pociągi od wskazanej daty będą przychodziły i odchodziły do i z Wilna jak następuje:

Table with 4 columns: A. Przyjazd do Wilna, B. Odjazd z Wilna, Rodzaj i Nr. pociągu, and Do. It lists various train routes and schedules.

1) Kursuje w dniu roboczym. 2) Kursuje w dniu świętecznym. 3) Kursuje w soboty robocze. 4) Kursuje w dniu roboczym prócz sobót. 5) Kursuje w soboty i święta.

W KRYNICY Willa „Białej Róży“ ordynuje jak zwykle.

Dr. Julian Aronson

Ogłoszenie przetargu.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. III w Grodnie ogłasza na dzień 28 maja 1932 roku przetarg nieograniczony na dostawę 23.330 kg. karbolinemu wyznaczonego jasnego, pierwszej jakości.

- List of items for tender: 1. Lida - koszyry Rydza-Śmigłego 3.083 kg. 2. Zeligowski 3.000 3. Suwałki - koszyry Kościuszki 4.565 4. Grajewo 2.833 5. Mołodeczno 2.083 6. Wilno 767 7. Dąbrowskiego 367 8. Poniatołec 4.557 9. Lej Brygady Leg. 2.075 10. Składnica przy ul. Legionowej 2.075

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach do dnia 28 maja 1932 roku do Okręgowego Urzędu Budownictwa Nr. III Grodno do godziny 10 rano. Ceny w ofertach należy podawać od 1 kg. łącznie z opakowaniem i dostawą na miejsce przeznaczenia, podając jednocześnie ogólną oferowaną sumę.

Komisję otwarcie ofert nastąpi dnia 28 maja b. r. o godz. 10 rano. Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. III zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz zmniejszenie ilości dostawy, względnie całkowitego zaniechania tejże.

Jako wadium należy wpłacić do miejscowej Kasy Skarbowej na depozyt tut. Urzędu kwotę w wysokości 3% od zaofiarowanej ogólnej sumy, zaś kwit dotychczas do oferty.

Wadium to zostanie zwrócone firmie, która otrzymała dostawę po uiszczeniu całkowitej dostawy i komisijnym przyjęciu dostarczonego karbolinemu.

Okr. Urząd Budown. Nr. III Grodno Nr. 829/Bud

OGŁOSZENIA

„Kurjera Wileńskiego“ PRZYJMUJE na najbardziej dogodnych warunkach Administracja, Jagiellońska 3

Planina zupełnie nowe (nowy model) wioleletnia gwarancja 1.200 zł. Kijowska 4, Abelow.

TRIO salonowe kwartet lub kwintet jazz nadający się do tańca i lekkich produkcji DO WYNAJĘCIA Św. Jakóbska 14-2.

KAFLE do PIECÓW najnowsze modele opatentowane-różnokolorowe i białe na dogodnych warunkach poleca i Wil. Fabryka Kalfi R. Maleczyński i J. Chajkin, Krakowska 14, tel. 16-72.

POKÓJ umeblowany duży z oświetl. elektrycznym wyjącej przy ulicy Kazimierzowskiej 11 m. 1

KUPIĘ mały domek na Zwierzynie Oferty „Kurjer Wileński“

Helios Wileńska 38, tel. 9-26

Nenita, kwiat Hawanny Reżyser, twórcy f. „Trader Horn“ Van Dyke'a. W rol. g. egzot. kochanka Lupe Velez i fenomenalny śpiewak Lawrence Tibbett.

Nareszcie coś nowego. Z pamiętnik o troskach, kłopotach, zmartwieniach, oglądając W tych dniach Czarujący Chłopiec (Il est charmant) pełną humoru operetkę paryską „Kongres Tańca“ Henry Garat

Góry w płomieniach Bohaterska epopea z dziejów walk strzelców alpejskich. Wspaniałe niezrównane zdjęcia górskich. W rolach głównych: Luis Trenker i Armand Bernarda.

Najeźdźcy Front zachodni 1918 r. Film ten oparty na tle powieści wojen. Ernesta Johannsena — „CZWAROKA PIECHURÓW“

Jutro! Wielki przebieg „ZŁOTA MASKA“ w/g fascynującej powieści EDGARA WALLACE'A

Rod la Rocque WSPÓŁCZESNY KORSARZ z udziałem pięknej Rity la Roy.

Ucieczka od miłości Tragedja miłofei dwojga młodych, których złączyła miłość, lecz rozłączyła twarda konieczność życia.

Przeznaczenie 1) Tajemniczy policjant 2) Big Boy Bobus się uczy

Ułani, ułani chłopcy młowani... Dziś Pierwsze polskie 10% dźwięk., mówione i śpiewane arcydzieło w-g scen. gen. B. Winiawy-Długoszewskiego

LUBIEN — WIELKI koło Lwowa NAJSILNIEJSZE ZDROJOWISKO SIARCZANO-BOROWINOWE SEZON KAPIELOWY od 1 maja do końca września.

Polacy przestali używać zagranicznych ostrzy do golenia z chwilą pojawienia się na rynku ostrzy do golenia „POLONIA-FAVORIT“

„POLONIA-LUDOWE“ „POLONIA-LUKSUSOWE“ „POLONIZÓ“ Sp. z o. o. Warszawa, Grochowska 119.